

Sygn. akt I ACa 1217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SO del. Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i I. J.**

o ochronę praw autorskich i pokrewnych

na skutek apelacji pozwanego I. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 maja 2015 r. sygn. akt X GC 22/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten tylko sposób, że:

a) w punkcie 1 obniża zasądzoną od I. J. na rzecz M. O. kwotę 6.630,93 zł do kwoty 4.420,62 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia i 62/100) zł, oddalając powództwo w stosunku do I. J. w pozostałym zakresie,

b) obniża zasądzony od I. J. na rzecz M. O. zwrot kosztów procesu z kwoty 2.557,26 zł do kwoty 1.311,75 (jeden tysiąc trzysta jedenaście i 75/100) zł;

I. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. zasądza od I. J. na rzecz M. O. kwotę 196,44 (sto dziewięćdziesiąt sześć i 44/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1217/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. O. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz przeciwko I. J. o zapłatę kwoty 6.630,93 zł z tytułu ochrony praw autorskich zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

1. zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda M. O. kwotę 6.630,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w stosunku do pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.,
3. zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda M. O. kwotę 2.557,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądził od powoda M. O. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. rozliczył niewykorzystaną zaliczkę na biegłego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pozew skierowany został pierwotnie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, X Wydział Gospodarczy, na podstawie art. 194 § 3 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego, I. J..

Przedstawione rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji.

Powód – M. O. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Wójta Gminy A. pod numerem (...). Do przedmiotu jego działalności, prowadzonej pod nazwą (...), należy m.in. przetwarzanie danych, zarządzanie stronami internetowymi (hosting) i podobna działalność.

Przedmiotem działalności pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jest m.in. działalność portali internetowych i agencji reklamowych. Pozwany I. J. jest prezesem zarządu pozwanej Spółki.

W dniu 13 lutego 2006 roku pomiędzy powodem a A. C. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą C. z siedzibą w Ł. zawarta została umowa licencyjna wyłączna nr 5.13.3.2006 na korzystanie z utworów wymienionych w § 2 umowy – Map Polski, Map Europy, A. i in. Umowa obejmowała wykorzystanie wymienionych w niej utworów na następujących polach eksploatacji:

- zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na polach eksploatacji poprzez utrwalanie i zwielokrotnienie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących elementy opracowania,

- dokonywanie zmian w treści i formie graficznej map poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów punktowych, liniowych lub powierzchniowych.

Umowa zawarta została na okres dwóch lat począwszy od daty jej zawarcia, za wynagrodzeniem stanowiącym 50 % kwoty uzyskanej przez powoda z tytułu udzielenia sublicencji.

Umowa była następnie kilkakrotnie aneksowana na okresy dwuletnie.

Pozwana Spółka (...), jako wydawca miesięcznika ClassicAuto, była patronem medialnym Samochodowego Sympozjum (...) Turystycznego Dziennikarzy II Rundy Samochodowych Mistrzostw Polski Dziennikarzy, które odbywało się w dniach 11 – 13 września 2009 roku. W związku z organizacją tego sympozjum, w sierpniu 2009 roku prezes Automobilklubu Dziennikarzy Polskich przesłał drogą e-mailową do T. W., współpracującego z pozwaną Spółką (...), materiały dotyczące planowanego sympozjum, które pozwana Spółka miała nieodpłatnie umieścić na swojej stronie (...). Następnie, T. W. przekazał wspomniane materiały współnikowi pozwanej Spółki – (...), który umieścił je na stronie internetowej <http://www.classicauto.pl>. (...) przesłanych elementów znalazły się trzy fragmenty mapy, do których prawa na podstawie opisanej wyżej licencji posiada powód.

Pozwany I. J., oprócz tego, że jest prezesem zarządu pozwanej spółki (...), jest też, jako osoba prywatna, nie związana z pozwaną spółką, użytkownikiem domeny internetowej <http://www.classicauto.pl> i właścicielem prowadzonego w tej domenie serwisu internetowego. Sam stworzył tą domenę i ją opłacił. Nigdy nie zawierał z pozwaną Spółką umowy, na mocy której Spółka (...) korzystałaby z tej domeny.

W dniu 13 stycznia 2010 roku powód stwierdził, że na internetowej stronie pod adresem (...): <http://www.classicauto.pl>, występują trzy fragmenty mapy, do której autorskie prawa majątkowe posiada wydawnictwo (...), zaś firma powoda posiada wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na jej rozpowszechnianie.

Mapy umieszczone na stronie internetowej pozwanego I. J. tożsame są z mapami, do których prawa autorskie z tytułu zawartej umowy licencyjnej posiada wyłącznie powód.

Zgodnie z cennikiem licencyjnym powoda, wykupienie u niego sublicencji w zakresie trzech fragmentów mapy na najkrótszy okres – jednego roku, wynosi 599,00 złotych netto. Ceny netto w PLN podane są za pojedynczy fragment mapy w pojedynczej stronie internetowej. Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w stawce podstawowej w obowiązującej wysokości. Ceny dotyczą licencji na rozpowszechnianie map na pojedynczej stronie internetowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań świadka M. R. (1), zeznań pozwanego I. J. oraz opinii biegłej sądowej z zakresu geodezji inż. M. R. (2), uznając je za wzajemnie spójne i wiarygodne. Przedstawione wyżej okoliczności nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę przeciwną. Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: A. Ż., T. W. i P. Ż., na okoliczność, w jaki sposób pozwana weszła w posiadanie plików map umieszczonych na spornej stronie internetowej oraz, że pozwana nie korzystała komercyjnie z tych map i nie osiągnęła z tego tytułu żadnej korzyści finansowej, z uwagi na sformułowaną tezę dowodową i niecelowość potwierdzania okoliczności z niej płynących, ponieważ powód oświadczył na rozprawie, że przyznaje, iż pozwana Spółka otrzymała pliki map od wskazanych przez nią świadków. Powód przyznał także, że pozwana Spółka nie korzystała komercyjnie z tych map i nie osiągnęła z tego tytułu żadnej korzyści finansowej. A zatem powyższe okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne. Poza tym, biorąc pod uwagę fakt, że to pozwany I. J. okazał się być właścicielem i użytkownikiem spornej strony internetowej, wykazywanie powołanych przez pozwaną Spółkę okoliczności okazało się być całkowicie bezcelowe.

Sąd Okręgowy pominął dowody z dokumentów w postaci pisma Prezesa Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 29 kwietnia 2011 roku (k. 93) i pisma Prokuratury Okręgowej w Gliwicach z dnia 29 kwietnia 2011 roku (k. 94-94v.) oraz potwierdzeń otrzymania przelewów (k. 96, 97 i 98), jako nie wnoszące niczego do sprawy i pozostające całkowicie obojętne z punktu widzenia przedmiotowego rozstrzygnięcia.

W oparciu o przedstawione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo skierowane przeciwko I. J. jest zasadne i jako takie, podlega uwzględnieniu w całości. Natomiast bezzasadnym okazało się powództwo skierowane przeciwko spółce (...), wobec czego należało je oddalić.

Jeśli chodzi o roszczenie skierowane przeciwko I. J. - w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Stosownie do treści art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że nie jest konieczne, aby poszkodowany, dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli o dłużniku dowie się później niż o samej szkodzie, wówczas termin przedawnienia rozpocznie bieg w tej późniejszej dacie. Roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c. Chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał za nieuprawnione twierdzenia jakoby roszczenie powoda, jako związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, zgodnie z art. 118 k.c. uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia jego wymagalności, którą to wymagalność należało ustalić w oparciu o przepis art. 120 k.c., a

zatem – że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 15 sierpnia 2012 roku, a najpóźniej w dniu 14 stycznia 2013 roku, a więc przed wytoczeniem powództwa przeciwko I. J.. Skoro bowiem przepis art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. wyraźnie określa moment, od którego należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia, a jest nim dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to z całą pewnością nieprawidłową jest teoria, zgodnie z którą początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda należałoby wiązać bezpośrednio z umieszczeniem na stronie internetowej www.calssicauto.pl spornych map, co miało nastąpić w dniu 14 sierpnia 2009 roku. Z tych samych przyczyn nieprawidłową jest teoria, zgodnie z którą początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda - przy założeniu, że wymagalność roszczenia powoda miałaby zależeć od podjęcia przez niego określonej czynności (wezwania dłużnika do zapłaty) - należałoby wiązać z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powód podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, a więc (wedle założeń pozwanego J.) również w dniu 14 sierpnia 2009 roku. Ostatecznie, z uwagi na zaprezentowaną powyżej argumentację prawną, nie można zgodzić się i z tym poglądem, zgodnie z którym początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda należałoby wiązać z dniem, w którym powód powziął wiedzę o naruszeniu praw autorskich, co nastąpiło w dniu 13 stycznia 2010 roku. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie bezsprzecznie wskazuje na to, że powód dowiedział się o I. J., jako o osobie obowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w dniu 25 listopada 2013 roku, a w dniu 25 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, X Wydział Gospodarczy, na podstawie art. 194 § 3 k.p.c., wezwał I. J. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Powód, kierując przedmiotowy pozew przeciwko I. J. w dniu 25 lutego 2014 roku, zmieścił się więc w ustawowym terminie do dochodzenia swoich roszczeń z zakresu ochrony prawa autorskiego, wobec czego nie mogło być mowy o ich przedawnieniu.

Przechodząc do meritum Sąd Okręgowy odwołał się do przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 roku Nr 90, poz. 631 ze zm.), dalej u.p.a., zgodnie z którym uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, między innymi naprawienia wyrządzonej szkody albo na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w szczególności z umowy licencyjnej wyłącznej z 13 lutego 2006 roku, powód jest uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy. Swoje prawa nabył na mocy umowy licencyjnej (art. 41 ust. 1 pkt 1 u.p.a.), która została sporządzona na piśmie, a zatem spełnia warunki formalne z art. 53 u.p.a. W umowie licencyjnej upoważniono powoda do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy.

Nadto, Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że autorstwo licencjodawcy, tj. Wydawnictwa (...), nie wynika z domniemania z art. 8 u.p.a.. Wobec faktu, że Mapa Polski jest utworem zbiorowym, wynikiem pracy kilkudziesięciu osób, to autorstwo producenta tego utworu wynika z domniemania zawartego w art. 15 w zw. z art. 11 u.p.a., natomiast legitymacja czynna powoda do występowania z roszczeniem z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich do utworu objętego umową licencyjną wyłączną znajduje swoją podstawę prawną w art. 67 ust. 4 u.p.a. Powód wykazał zatem swoją legitymację czynną w niniejszym procesie poprzez załączenie do pozwu umowy licencyjnej wyłącznej oraz wydruków z mapy oryginalnej zawierających oznaczenie producenta programu oryginalnego. Nadto, co istotne, zgodnie z § 2 umowy licencyjnej wyłącznej nr 5.13.3.2006, zawierającym – co ważne – otwarty katalog utworów, powód nabył prawa do cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów zawierających tę mapę.

Umowa licencyjna wyłączna nr 5.13.3.2006, a konkretnie jej § 2, zawiera oznaczenie utworu, którym jest cyfrowa mapa Polski. Z uwagi na specyfikę produktów w postaci programów komputerowych, niewystarczającym byłoby wskazanie tylko samej mapy jako podstawy programów, ponieważ nie występuje ona jako utwór oferowany w obrocie. Z tego też względu strony umowy dodatkowo wskazały programy stworzone w oparciu o tę mapę poprzez przykładowe wyliczenie programów wydanych już w dacie sporządzania umowy licencyjnej wyłącznej. Wyliczenie to ma charakter otwarty – wszak w oparciu o cyfrową mapę Polski publikowane są przecież nowe wersje programów

i utworem jest zarówno cyfrowa mapa Polski, jak i wszystkie programy przykładowo wskazane w treści § 2 umowy licencyjnej wyłącznej. Wobec ich wielości oraz stale przybywających nowych wersji i edycji nie sposób sporządzić zupełnego, zamkniętego katalogu tych programów. Wynika z tego, że licencja udzielona została na wszystkie programy komputerowe wykorzystujące przedmiotową mapę, gdyż to mapa posiada cechy twórcze przesądzające o objęciu jej ochroną prawa autorskiego, jako utworu. Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy wskazał na literalne brzmienie przepisu § 2 umowy, w którym czytamy, że „licencjodawca oświadcza, iż posiada pełne prawa autorskie, prawa majątkowe do cyfrowej mapy Polski oraz wszelkich programów komputerowych zawierających tę mapę lub też jej elementy, a w szczególności do następujących programów komputerowych...”. Wynika z tego, że zamiarem stron umowy było udzielenie licencji na wszystkie produkty autorstwa licencjodawcy, oparte o cyfrową mapę Polski.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zakwestionowania twierdzenia, że pozwany I. J. naruszył wyłączne prawo powoda, jako nabywcy licencji, do wyłącznego prawa korzystania z utworu i jego rozporządzania na polach eksploatacji wyraźnie wskazanych w umowie licencyjnej (por. art. 41 ust 2 u.p.a.). Pozwany, w sierpniu 2009 roku, rozpowszechnił bowiem na stronie internetowej zawierającej jego dane teleadresowe, pod adresem (...) <http://www.classicauto.pl>, fragmenty mapy, do których autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi. Decyzję w przedmiocie zamieszczenia strony internetowej na serwerze oraz jej rozpowszechniania, tj. uczynienia powszechnie dostępną dla osób korzystających z Internetu, podjął pozwany. To on zdecydował o stworzeniu strony internetowej i jej zamieszczeniu w Internecie. Do niego, jako dysponenta strony, należała również decyzja o czasie trwania i sposobie jej rozpowszechniania. Co istotne, pozwany nie zakwestionował w skuteczny sposób powyższej okoliczności. Nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, z którego można byłoby wyprowadzić wniosek przeciwny. Powyższe okoliczności przemawiały, w ocenie Sądu Okręgowego, za uznaniem roszczenia powoda za udowodnione, co do zasady.

Przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 u.p.a.), w tym utwór wyrażony słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pkt 1 u.p.a.). Mając powyższe na uwadze uznać można, że mapa, jako utwór kartograficzny, również jest takim utworem.

W okolicznościach faktycznych sprawy Sąd Okręgowy uznał, że oczywistym jest, iż szkoda majątkowa powoda wyraża się utratą spodziewanych korzyści w postaci wynagrodzenia, które otrzymałby, w przypadku zawarcia pomiędzy nim a sprawcą naruszenia praw autorskich umowy o ich udostępnienie na określonym polu lub polach eksploatacji.

Jako udowodnione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy naruszenia praw autorskich w postaci: wystąpienia faktu powodującego szkodę, szkody majątkowej w postaci utraconego wynagrodzenia oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy naruszenia a szkodą.

Sąd nie zgodził się z twierdzeniami pozwanego, jakoby fragmenty mapy, z których korzystał, nie były utworami w rozumieniu ustawy, a tylko kolejnym produktem schematycznym, pozbawionym cech twórczości i indywidualności. Strona pozwana kwestionując okoliczność objęcia fragmentów mapy powoda ochroną prawa autorskiego okoliczności tej nie udowodniła.

Zarzucając mapom powoda brak cech czyniących z niej utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego pozwany zobowiązany był z mocy art. 6 kc do wykazania tej okoliczności, tj. do wykazania, iż mapa powoda nie posiada cech indywidualnych odróżniających ją od innych utworów tego rodzaju. Pozwany mógł to uczynić chociażby poprzez przedstawienie jakiegokolwiek materiału porównawczego w postaci np. innych map o identycznym czy też zbliżonym sposobie przedstawiania obiektów kartograficznych, czego jednak nie uczynił. Prowadzić to musi do wniosku, że pozwany nie zakwestionował skutecznie w trakcie procesu, iż komputerowa mapa Polski jest utworem noszącym indywidualne piętno twórcy i podlegającym z tego tytułu ochronie na gruncie prawa autorskiego. Do rozważenia pozostała więc kwestia oceny zasadności wysokości dochodzonego roszczenia.

Przepis art. 79 ust 1 pkt 3 lit b ustawy o prawie autorskim stwarza dla strony poszkodowanej naruszeniem jej praw autorskich możliwość odstępowania od zasady restytucji na rzecz dochodzenia swego rodzaju ryczałtu odszkodowawczego (dwukrotności lub trzykrotności wynagrodzenia)

Przepis art. 79 u.p.a. nie definiuje winy, a zatem w tym zakresie Sąd pierwszej instancji odniósł się do orzecznictwa i poglądów doktryny wypracowanych na gruncie ogólnych reguł odpowiedzialności i doszedł do wniosku, że zachowanie pozwanego było zawinione. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził bowiem, że – po pierwsze – pozwany, w sierpniu 2009 roku, rozpowszechnił na stronie internetowej zawierającej jego dane teleadresowe, pod adresem (...) <http://www.classicauto.pl>, fragmenty mapy, do których autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi, a po drugie – że na stronie internetowej pozwanego trzy fragmenty mapy były tożsame z fragmentami mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi. Co jednak najistotniejsze z punktu widzenia zawinienia – pozwany, nie tylko jako osoba mająca dostęp do strony internetowej, na której opublikowana była sporna mapa, ale także – a może przede wszystkim – jako jej twórca, użytkownik i właściciel prowadzonego na tej stronie serwisu internetowego, miał wpływ na treść zamieszczonych na niej publikacji i był zobowiązany do sprawdzenia, czy publikowane na niej treści nie naruszają praw autorskich twórców. Pozwany zaniechał jednak powyższego. Z zeznań pozwanego wynika co prawda, że zadał A. Ż. pytanie, czy może on dysponować wszystkimi składowymi plikami, które od niego otrzymał, a A. Ż. odpowiedział mu, że tak, gdyż takie zapewnienie on sam otrzymał od podmiotu, który pierwotnie wykonał te pliki. Powyższe dowodzi jednak tylko temu, że pozwany wiedział, iż trzeba zainteresować się sferą praw autorskich do map, które otrzymał od A. Ż., tymczasem jego aktywność w tym zakresie zakończyła się wyłącznie na zadaniu A. Ż. w/w pytania. W ocenie Sądu Okręgowego, taka postawa pozwanego I. J., w połączeniu z odpowiedzią A. Ż. na zadane mu pytanie, która, choć lakoniczna i w zasadzie niczego nie wyjaśniająca, wystarczyła pozwanemu dla ustalenia kwestii autorskich praw majątkowych, była właśnie wyrazem jego lekceważącego, niewłaściwego zachowania. Oprócz tego, istotnym zdaniem Sądu Okręgowego jest też to, że oryginalna mapa powoda posiada w wyraźny sposób umieszczoną informację o przysługujących twórcy prawach autorskich – chociażby w okienku „pomoc” programu komputerowego. Minimum aktywności ze strony pozwanego I. J. wystarczyłoby do tego, aby zorientować się, że prawa do spornych fragmentów map przysługują powodowi. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że w pojęciu „rozpowszechnianie” kryje się intencja sprawcy, którą jest uczynienie utworu powszechnie znanym i w tym celu udostępnienie go innym osobom np. przez Internet, przy czym nie można nieumyślnie „rozpowszechniać”.

Mając na uwadze, że naruszenie autorskich praw majątkowych powoda było przez pozwanego zawinione, Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a. daje powodowi podstawę do żądania od pozwanego zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Jak wynika z cennika powoda, opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji na używanie trzech fragmentów mapy wynosi 2.210,31 złotych brutto (736,77 złotych brutto x 3) i tę kwotę należy przyjąć jako stosowne wynagrodzenie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a. Natomiast trzykrotność takiego wynagrodzenia stanowi kwotę 6.630,93 złotych (2.210,31 złotych x 3).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy u.p.a., zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda kwotę 6.630,93 złotych. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeśli stopa odsetek nie była z góry oznaczona należą się odsetki w wysokości ustawowej. Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 25 lutego 2014 roku, to jest od dnia, w którym Sąd Okręgowy w Łodzi wezwał pozwanego I. J. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Ten bowiem dzień był pierwszym dniem pozostawania przez pozwanego w zwłóce z zapłatą dochodzonego pozwem roszczenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo skierowane wobec spółki (...), jako nieudowodnione. Pomimo tego, że pozwany I. J. jest prezesem zarządu pozwanej Spółki (...), a więc działa w jej imieniu i w jej imieniu zawiera umowy, to jednak

sporna strona internetowa, na której zamieszczone zostały trzy fragmenty map, do których autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi, jest stroną, której twórcą i użytkownikiem jest wyłącznie I. J., jako osoba prywatna. Pozwana Spółka nigdy nie zawierała z I. J. umowy, na mocy której korzystałaby z tej strony.

W apelacji pozwany I. J. zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie, tj. w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, że powód dowiedział się o pozwanym I. J. jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody w dniu 25 listopada 2013 r. mimo, że od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie minęło 3 lata, a powód pomimo kwestionowania tej okoliczności przez pozwanego i ciężaru dowodu spoczywającego na powodzie (art. 6 k.c., w zw. z art. 442¹ § 1 k.c.) nie udowodnił, że powziął wiadomość o osobie obowiązanej w terminie późniejszym niż dzień, w którym dowiedział się o szkodzie, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu pozwanego o przedawnieniu roszczeń powoda;

b) art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że fragmenty mapy powoda stanowią przejaw działalności twórczej o charakterze indywidualnym mimo, że ustalenie to nie ma oparcia w zgromadzonym materiale, w szczególności nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy mapy powoda mają twórczy, indywidualny charakter, a Sąd nie wyjaśnił uzasadnieniu wyroku na jakich dowodach się oparł ustalając fakt twórczego, indywidualnego charakteru map powoda, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania art. 1 ust 1 oraz art. 79 ust 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr. 90, poz. 631 ze zmianami);

c) art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie, że wysokość odszkodowania równa jest trzykrotności utraconego wynagrodzenia należnego tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu mimo, że powód nie udowodnił że poniósł szkodę w tych granicach oraz nie udowodnił adekwatnego związku przyczynowego między działaniem pozwanego, a tak ustaloną szkodą.

2. naruszenie prawa materialnego przez zastosowanie art. 79 ust 1 pkt 3 lit. b) Prawa autorskiego, który to przepis został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. uznany za niezgodny z art. 64 ust 1 i 2 w zw. z art. 31 ust 3, w zw. z art. 2 Konstytucji RP, w zakresie w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (wyrok TK z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14), co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda – w oparciu o niezgodny z Konstytucją przepis – kwoty pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności wynagrodzenia za korzystanie z utworu oraz naruszenie art. 361 k.c. i 363 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie;

Jednocześnie skarżący wskazał, że wydanie przez Trybunał Konstytucyjny opisanego wyżej wyroku stanowiło nową okoliczność w znaczeniu art. 380 k.p.c.

W związku z przedstawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku w punktach 1 oraz 3 i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego powód podniósł, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z mapą sporządzoną w wersji cyfrowej, w postaci programu komputerowego, stanowiącego bazę danych w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, zaś

art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b) tejże ustawy przewiduje roszczenia analogiczne jak w art. 79 ust 1 pkt 3 lit. b) prawa autorskiego. Znalazło to potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie X GC 523/11/ Ponadto pomimo treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego nadal pozostaje w obrocie wymieniony przepis prawa autorskiego uprawniający powoda do żądania dwukrotności stosownego wynagrodzenia w przypadku naruszenia praw autorskich – niezależnie od zawinienia naruszającego.

W piśmie procesowym z dnia 9 października 2015 r. pozwany zakwestionował aby cyfrowa Mapa Polski stanowiła bazę danych, a twierdzenia powoda zawarte w odpowiedzi na apelację co do twórczego i indywidualnego charakteru planów, ochrony baz danych oraz zgłoszony wniosek dowodowy są spóźnione i powinny zostać pominięte.

W piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2015 r. skarżący, na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wniósł o zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny w Łodzi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym: „czy art. 13 Dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz. Urz. UE. L 200, nr 157.45) może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych, bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa, a szkodą może domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, skoro art. 13 Dyrektywy (...) przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b Dyrektywy (...)” oraz „czy przyznanie na żądanie strony określonego z góry odszkodowania ryczałtowego stanowiącego dwukrotność wynagrodzenia jest dopuszczalna na podstawie art. 13 Dyrektywy (...), skoro pkt 26 jej preambuły przewiduje, że celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowania o charakterze kary” . W związku z przedstawionym wyżej wnioskiem skarżący wniósł o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia pytania prawnego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W przypadku zaś nieuwzględnienia tego wniosku, zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prawnego zadane przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 41/14.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd apelacyjny w całości zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Przed przejściem do rozważań w przedmiocie zarzutów apelacyjnych wyjaśnić należy, że oddaleniu podlegał wniosek skarżącego o wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu uzyskania odpowiedzi oraz wniosek alternatywny o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prawnego zadane przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 41/14. Pytanie to sformułowane zostało w sposób następujący: „czy art. 13 dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz.UE.L z 2004 r. Nr 157, str. 45) może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy (...) przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia, jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary?”

Wątpliwości zgłoszone przez skarżącego w sugerowanym pytaniu prejudycjalnym nie biorą bowiem pod uwagę tego, że zgodnie z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, tylko w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.

Rezultatem dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz.UE.L z 2004 r. Nr 157, str. 45) ma być zapewnienie realnej ochrony praw własności intelektualnej. Przewidziane w dyrektywie odszkodowanie (o którym mowa w punkcie 26 preambuły oraz w art. 13) jest natomiast wyłącznie instrumentem służącym zapewnieniu tej ochrony. Po pierwsze zatem z tej przyczyny sugestie zawarte w dyrektywie co do unikania w prawie krajowym odszkodowań o charakterze kary nie muszą być wiążące. Po drugie jednak wymieniona dyrektywa w art. 13 lit b) wyraźnie zezwala na ustanowienie odszkodowania ryczałtowego na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi. Przy czym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy zwrócić uwagę na użyte przez ustawodawcę unijnego sformułowanie „przynajmniej”. Wynika z niego, że należne twórcy wynagrodzenie stanowi minimum odszkodowania. Dopuszczalne jest jednak ustalenie ryczałtu wyższego niż suma honorariów autorskich, jakie naruszający musiałby zapłacić gdyby zawarł umowę z uprawnionym. Przy ustalaniu ryczałtu zawsze należy brać pod uwagę przesłanki, o których mowa w art. 13 lit a) czyli - poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw. W tej sytuacji ustalenie ryczałtu odszkodowawczego w wysokości dwukrotnego wynagrodzenia jakie twórca osiągnąłby w przypadku legalnego udostępnienia utworu nie musi mieć charakteru kary, skoro bierze pod uwagę również inne aspekty, jak na przykład uszczerbek moralny twórcy, czy wysiłki finansowe przez niego poniesione związane z identyfikacją sprawcy naruszenia i zabezpieczeniem dowodów. W tym miejscu należy powtórzyć argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2014 r. w sprawie SK 32/14: specyfika określonych deliktów może wymagać ustanowienia innych, szczególnych zasad ochrony podmiotu uprawnionego. To z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla pozycji podmiotu zobowiązanego. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i wiąże się ze szczególnymi właściwościami tych praw. Jak wskazuje się w doktrynie, „Dobra te (co do zasady w przeciwieństwie do rzeczy w znaczeniu wąskim) są niepowtarzalne i jednocześnie wszechobecne (tj. niezależne od czasu i miejsca, umożliwiając korzystanie z nich przez nieograniczony krąg osób). Podlegają też zwykle możliwości nieskończonego powielania i nie mogą być niczyje, a zatem nie podlegają zawłaszczeniu” (K. Z., Instytucjonalizacja..., s. 409). Wskazane powyżej cechy autorskich praw majątkowych po części przekładają się na potencjalną łatwość naruszenia tych praw, jak również mogą się dla uprawnionego wiązać z trudnościami podczas dochodzenia rekompensaty z tytułu ich naruszenia. W szczególności niektórzy przedstawiciele doktryny prawa własności intelektualnej zwracają uwagę na: łatwość piractwa i problemy podczas zbierania dowodów naruszenia autorskich praw majątkowych, trudności w wykazaniu poniesionej przez uprawnionego szkody, wysokie koszty dochodzenia przez autora przysługujących mu względem naruszciciela roszczeń. Jednocześnie akcentuje się, że „twórca stoi zawsze na gorszej pozycji w sporze z podmiotami korzystającymi z owoców jego pracy”, i trzeba go chronić zwłaszcza w sporach z podmiotami gospodarczymi (por. argumentacja zebrana przez S. Sołtysińskiego, O niektórych aspektach ochrony własności intelektualnej i szansach poprawy innowacyjności polskiej gospodarki: refleksje agnastyka (w:) „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z prawa własności intelektualnej” z. 126/2014, s. 171-172). Nie przesądzając o trafności tych stanowisk, Trybunał przyjmuje, że cechy autorskich praw majątkowych wymagają od ustawodawcy szczególnego podejścia. Ze względu na ich specyfikę ustawodawca może wprowadzać regulacje zapewniające twórcom szczególną ochronę, wykraczającą poza podstawowy mechanizm ujęty w KC.

Przedstawione wyżej argumenty pozwalają przyjąć, że możliwość określenia odszkodowania w sposób ryczałtowy jest wprawdzie pewnym ułatwieniem dla poszkodowanego, ale jest to ułatwienie usprawiedliwione rodzajem chronionego dobra. Jeśli więc ryczałt nie przekracza miary wyznaczonej wysokością wynagrodzenia, jakiego osoba uprawniona mogła się spodziewać, powiększonego o koszty identyfikacji sprawcy i zabezpieczenie dowodów (w tym

wykorzystany czas), a także satysfakcję finansową za uszczerbek moralny, to nie można mówić o tym, że ma on wymiar sankcji karnej. Określenie odszkodowania w sposób ryczałtowy na poziomie dwukrotności wynagrodzenia należnego twórcy, warunek ten spełnia. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że właściwa wykładnia unijnego prawa jest na tyle oczywista, że należy poniechać wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tym bardziej zbędne było zawieszanie postępowania do czasu udzielenia przez ten Trybunał odpowiedzi na pytanie zadane w sprawie V CSK 41/14.

Zarzuty apelacyjne okazały się nieuprawnione.

Sąd pierwszej instancji, analizując treść przepisu art. 442¹ § 1 k. c. bezbłędnie przyjął, że powód dowiedział się o pozwanym I. J. jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody dopiero w dniu 25 listopada 2013 r. Informacja dotycząca właściciela domeny internetowej <http://www.classicauto.pl/>, na której zamieszczone były sporne fragmenty map, nie jest bowiem umieszczona na tej stronie. W zakładce „kontakt” znajduje się tam natomiast informacja, dotycząca wydawcy magazynu (...), którym jest pozwana spółka (...). Takie zestawienie informacji sugeruje, że to wymieniona spółka jest właścicielem domeny. Nic dziwnego więc, że powód nie zdołał dowiedzieć się o I. J. jako właścicielu domeny, aż do dnia, w którym okoliczność ta została ujawniona przez procesowego pełnomocnika spółki, co stało się podczas rozprawy w dniu 25 listopada 2013 r. Wówczas (po dziesięciu miesiącach od doręczenia pozwu) spółka (...) podniosła zarzut braku legitymacji procesowej i wskazała, że właścicielem domeny jest I. J.. Znamienne zaś jest, że spółka okoliczności tej nie ujawniła wcześniej, ani w roku 2010 (po otrzymaniu pisma powoda opatrzonego datą 13.01.2010 r. – k. 9), ani w czasie pierwszych dziesięciu miesięcy procesu. W odpowiedzi na pozew (np. na stronie szóstej tego pisma) spółka (...) użyła nawet sformułowania „fragmenty mapy zostały umieszczone na stronie (...) pozwanej na prośbę Automobilklubu Dziennikarzy Polskich”. W istocie więc stanowisko spółki (...) utwierdzało w przekonaniu, że jest ona właścicielem strony internetowej, a ponieważ było ono zbieżne z informacjami umieszczonymi w zakładce „kontakt” zbędne były ze strony powoda jakiegokolwiek dodatkowe akty staranności zmierzające do ustalenia właściciela strony.

Samodzielne ustalenie danych właściciela strony internetowej przez powoda byłoby zresztą utrudnione, o czym świadczy pismo autorstwa Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, znajdujące się w aktach sprawy na karcie 166. Z pisma tego wynika, że wymieniony podmiot posiada dane abonentów domen internetowych, zarejestrowanych w domenie narodowej - .pl, ale w przypadku konieczności udostępnienia tych danych konieczne jest przesłanie właściwego postanowienia lub zarządzenia Sądu. Oczywiście postanowieniem takim lub zarządzeniem powód nie mógł dysponować przed wszczęciem postępowania przed sądem.

Nawet jeśli w oparciu o ogólnie dostępne dane powód mógł dowiedzieć się, że abonentem (właścicielem domeny) jest osoba fizyczna, to wiedza ta mogła co najwyżej uchronić go przed wadliwym pozwanym spółki (...). Nie mogła zaś sama w sobie prowadzić do personifikacji osoby odpowiedzialnej do naprawienia szkody, celem wypełnienia dyspozycji art. 442¹ § 1 k. c. O nazwisku pozwanego I. J., powód dowiedział się podczas rozprawy w dniu 25 listopada 2013 r. Wcześniej zaś, poprzez treść strony internetowej, a także poprzez oświadczenia zawarte w odpowiedzi na pozew złożonej przez spółkę utrzymywany był w mylnym przekonaniu, że abonentem domeny internetowej jest Stratos C.. Na marginesie tylko wyjaśnić można, że twierdzenie o braku legitymacji biernej po stronie spółki (...) wydaje się wątpliwe, skoro spółka ta przy wykorzystaniu cudzej domeny (ale za zgodą jej właściciela) również rozpowszechniała opracowania kartograficzne, do których nie miała żadnych praw. Odpowiedzialność obu pozwanych mogła być więc oceniana przez pryzmat art. 441 § 1 k.c. Oczywiście wobec zaniechania wniesienia apelacji przez powoda co do tej części wyroku, która dotyczyła oddalenia powództwa wobec spółki przedstawione wyżej uwagi mają wyłącznie charakter teoretyczny. Nie mniej tłumaczą one w sposób dostateczny dlaczego powód koncentrował swoją uwagę na spółce (...) tym bardziej, że nie kwestionowała ona swojej legitymacji.

Chybiony w sposób oczywisty był również zarzut, że fragmenty wykorzystanych przez pozwanego nie stanowiły przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze.

W rozpoznawanej sprawie mapa, której ochrony domaga się powód, posiada cechy utworu. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 316/13 utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego musi łącznie wykazywać dwie cechy - być przejawem działalności twórczej i mieć indywidualny charakter. Przyjmuje się, że sformułowanie "przejaw działalności twórczej" oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę. Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym czyli przedstawiać subiektywnie nowy wytwór intelektu, którą to cechą utworu określa się jako "oryginalność". Z kolei drugą cechą jaką jest indywidualność utworu można testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Chodzi o odpowiedź na pytanie czy wcześniej takie dzieło już powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem. W zależności od odpowiedzi, jeśli jest pozytywna mamy do czynienia z pracą rutynową, szablonową, skoro możliwe jest osiągnięcie takiego samego rezultatu. Odpowiedź zaś negatywna przesądza o istnieniu indywidualności dzieła. Warto też zauważyć, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego jeśli chodzi o kwalifikowanie utworu prawnoautorskiego jest zasadniczo dość liberalna i daje się ująć w formułę, że każdy pomysł korzysta z ochrony prawnoautorskiej jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli został utrwalony w jakiegokolwiek postaci. W orzecznictwie sądowym uznano za przedmiot prawa autorskiego m.in.: kolekcję afiszy lub ogłoszeń, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie, wzory i formularze (orz. SN z dnia 8 listopada 1932 r., II K 1092/32, OSN 1933, nr 1, poz. 7), formularz raportu dziennego dla użytku rolnictwa (orz. SN z dnia 21 marca 1938 r., II C 2531/37, OSN(C) 1939, nr 2, poz. 61), informator o porcie (orz. SN z dnia 27 marca 1965 r., I CR 39/65, niepubl.), -instrukcję obsługi maszyny (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1969 r., I CR 76/69, OSN 1970, nr 1, poz. 15, s. 56), nagrobek (orz. SN z dnia 5 marca 1971 r., II CR 686/70, OSN 1971, nr 12, poz. 213), instrukcję bhp (orz. SN z dnia 23 lipca 1971 r., II CR 244/71, niepubl.), kompozycję z kwiatów (orz. SN z dnia 25 kwietnia 1973 r., I CR 91/73, OSN 1974, nr 3, poz. 50, s. 34), drogowy znak informacyjny z napisem (...) (orz. SN z dnia 19 września 1975 r., I CR 483/75, projekty dokumentacji technicznej, plany, zarysy, szkice, rysunki, modele i projekty (orz. SN z dnia 12 czerwca 1978 r., I PRN 47/78, WiR 1978, nr 15, s. 13), wzór zdobniczy (orz. SN z dnia 20 kwietnia 1984 r., IV CR 139/84, OSNCP 1984, z. 10, poz. 188, s. 84), projekt jachtu (orz. SN z dnia 20 czerwca 1988 r., II CR 178/88, LEX nr 63734), projekt znaku towarowego (orz. SN z dnia 23 czerwca 1989 r., I CR 236/89, (...) 1990, Orzecznictwo Sądowe w Sprawach (...) wkładka do nr 7, poz. 19), szatę graficzną gazety – makietę (orz. SN z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 417/02, LEX nr 558607), podręczne liczniki kalorii i cholesterolu wykorzystujące dwie zsynchronizowane tarcze z zapisanymi danymi (co do właściwości produktów żywnościowych) oraz odpowiedni otwór do odczytu wyników (orz. SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/95, OSN 2006, nr 11, poz. 186). Podniesiono także, że stworzenie układu i formy graficznej portalu, jak również jej ulepszanie i zmiany w okresie eksploatacji portalu internetowego, mieści się w definicji utworu o jakim mowa w art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (orz. SA w W. z dnia 11 maja 2007 r., I ACa 1145/06, LEX nr 558375).

Mając na uwadze przyjętą w orzecznictwie sądowym wykładnię art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie można mieć wątpliwości, że mapa (plan), będąc opracowaniem kartograficznym, do którego licencję wyłączną ma powód posiada indywidualny i twórczy charakter, który pozwala na ochroną prawnoautorską.

Nie trzeba wykonywać zawodu kartografa, aby stwierdzić, że poszczególne elementy otoczenia na spornych opracowaniach (drogi, rzeki, obszary leśne, obszary zabudowy, krój czcionki, itd.) zostały przedstawione w sposób indywidualny. Jeśli zaś pozwany miał co do tego wątpliwość, to jak słusznie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia tezy przeciwnej. Niewątpliwe bowiem pozwany rozpowszechniał na swojej stronie internetowej fragmenty opracowań kartograficznych, które podlegają ochronie prawnoautorskiej. Niewątpliwe też opracowaniami kartograficznymi są zarówno mapy jak i plany. Na pozwanym spoczywał więc ciężar wykazania, że sporne opracowania kartograficzne nie posiadają cech utworu.

Wobec uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – w zakresie w jakim uprawniony, którego prawa majątkowe zostały naruszone może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości (w przypadku naruszenia zawinionego) trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne

tytułem korzystania z utworu – co nastąpiło wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie SK 32/12 – Sąd Apelacyjny, pozostając sądem merytorycznym, zobowiązany był do dokonania zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem stanowiska powoda, że przedmiotowe utwory kartograficzne w wersji cyfrowej stanowiły bazę danych w znaczeniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz.U. Nr 128, poz. 1402). Zresztą, nawet przy przyjęciu tezy przeciwnej powód nie mógł domagać się od pozwanego naprawienia szkody na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 3 lit b) wymienionej ustawy w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia, gdyż postanowienia wymienionego przepisu (zbieżne w całości z postanowieniami art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) ustawy o ochronie praw autorskich i prawach pokrewnych) także naruszały przepis art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3, w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Uwzględnienie zarzutu naruszenia prawa materialnego podniesionego w pkt II.2 apelacji nie oznaczało jednak, że powództwo mogło być oddalone w całości. Nadal obowiązuje bowiem art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – w zakresie w jakim uprawniony, którego prawa majątkowe zostały naruszone może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem korzystania z utworu - bez względu na zawinięcie. Powód nie musiał więc udowadniać wysokości szkody ani związku przyczynowego między działaniem sprawcy, a szkoda (art. 361 i 363 k.c.). Powtórzyć przy tym należy, argumentu podniesione na wstępie niniejszych rozważań, że rozwiązanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest zgodne z treścią art. 13 dyrektywy (...) WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz.UE.L z 2004 r. Nr 157, str. 45), który w punkcie oznaczonym literą b) wyraźnie zezwala na ustanowienie odszkodowania ryczałtowego na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi. Przyznanie odszkodowania w wysokości dwukrotności wynagrodzenia przysługującego twórcy w dacie naruszenia musiało być zaakceptowane skoro powód na skutek działania pozwanego nie tylko nie uzyskał należnego wynagrodzenia, ale z całą pewnością poniósł również straty wynikające z czynności identyfikacji sprawcy naruszenia, zabezpieczenia dowodów poprzez sporządzenie zrzutów ekranowych, czy próby rozwiązania sporu przed wytoczeniem powództwa. Czynności te z całą pewnością miały wymiar finansowy, gdyż odrywały pracowników powoda od zwykłych obowiązków. Określenie odszkodowania ryczałtem stanowiącym dwukrotność należnego powodowi wynagrodzenia brało też pod uwagę działanie pozwanego w warunkach zawinięcia. Zauważyć zaś trzeba, że stwierdzona przez Sąd pierwszej instancji wina pozwanego nie została zakwestionowana żadnym zarzutem apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od w punkcie 1) kwotę 6.630,93 zł obniżył do kwoty 4.420,62 zł -stanowiącej równowartość dwukrotności wynagrodzenia przysługującego powodowi za wykorzystanie spornych fragmentów map. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że powód w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji dowiódł złożonym cennikiem oraz umowami zawieranymi z innymi podmiotami, jakie wynagrodzenie uzyskałby, gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu.

W pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Oddalenie powództwa w zakresie 1/3 części dochodzonego roszczenie spowodowało konieczność ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do kosztów postępowania. Podstawą rozstrzygnięcia musiał być bowiem przepis art. 100 k.p.c. i wymieniona w nim zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów. Ta sama zasada obowiązywała przy rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący odniósł bowiem sukces wyłącznie w zakresie 1/3 części przedmiotu zaskarżenia i dlatego zobowiązany został do zwrotu przeciwnikowi 2/3 ogólnej sumy kosztów poniesionych przez strony w postępowaniu odwoławczym.